

ks. Stanisław Gruca SCJ

OD MODLITWY DO DZIAŁANIA

OBRAZ POWOŁANIA SERCAŃSKIEGO W PISMACH O. LEONA JANA DEHONA

W Liście apostolskim skierowanym do osób konsekrowanych z okazji Roku Życia Konsekrowanego (2014/2016) ojciec święty Franciszek zachęcał wszystkie osoby żyjące konsekracją zakonną, aby na nowo odkryły piękno swojego powołania. W tym celu zaproponował drogę wiodącą od świetlanej przeszłości poprzez naszą teraźniejszość, ku przyszłości pełnej nadziei. Każde zgromadzenie odsłania nową perspektywę, gdzie „obecne jest działanie Boga, który w swoim Duchu powołuje niektóre osoby do bezpośredniego pójścia za Chrystusem, do przełożenia Ewangelii na szczególną formę życia, do odczytania oczyma wiary znaków czasu, do twórczego odpowiedzenia na potrzeby Kościoła” (nr 1). W tym też kontekście należy umieścić niniejszą refleksję, dotyczącą fundamentalnych kwestii powołania sercańskiego, odczytywanych zarówno w wymiarze duchowym, jak również na płaszczyźnie obecnych wyzwań duszpasterskich. Chodzi tutaj przede wszystkim o szczególny rodzaj powrotu do doświadczenia wiary i powołania o. Dehona oraz wspomnienia „chwalebnej historii”, po to aby budować nową, wielką historię Zgromadzenia, w którym żyjemy³.

³ Por. *Vita consecrata*, nr 110.

1. Modlitwa pierwszym zadaniem sercanina

Chryzmat o. Dehona zrodził się z doświadczenia wiary i miłości, której najlepszym obrazem jest otwarty bok i przebite Serce Zbawiciela (por. Konst. nr 3). Odkrycie i doświadczenie miłości Boga, który wybiera i pozostaje wierny wyborowi towarzyszyło Założycielowi przez całe życie. Każde działanie, każde doświadczenie i przedsięwzięcie o. Dehon odnosił do Boga i od Niego wychodził. Modlitwa według o. Dehona jest pogłębieniem osobistego zjednoczenia z Bogiem i uświadomieniem sobie tej jedności w konkretnym działaniu. Ma zatem wymiar podwójny: kontemplacyjny i typowo apostołski. Osobiste powołanie Założyciela, przeżyte w Zgromadzeniu poświęconym Sercu Jezusa, zostało zasadniczo powiązane z adoracją Najświętszego Sakramentu. Ojciec Dehon nazywa je wręcz „powołaniem adoracyjnym”⁴. Adoracja winna stać się zasadniczym aktem każdego dnia, ponieważ jej brak pozbawia wszelkie działanie duszpasterskie oczekiwanej płodności. W Dzienniku myśl tę streszcza krótko: „Bez adoracji Dzieło nasze nie spełni swojego posłannictwa w Kościele”⁵. Innym razem dodaje, że „nie jest to dla nas jakaś dowolna praktyka, lecz istotny akt naszego powołania i naszego posłannictwa zatwierdzonego przez Kościół”⁶. Analizując myśl Założyciela, można przyjąć twierdzenie: im bardziej ktoś jest zjednoczony z Bogiem, tym bardziej staje się apostołski i misyjny. To zjednoczenie z Chrystusem sprawia, że eklezjalna obecność kapłana pośród ludu jest skuteczna.

Jaką zatem formę winna przyjąć modlitwa w życiu zakonnika i kapłana poświęconego Najświęstszemu Sercu Jezusa? Katechizm Kościoła katolickiego przywołuje obraz spragnionej kobiety, idącej do studni, przy której jest już obecny Jezus (por. J 4,1-26). Modlitwa to trud poszukiwania wody, aby ugasić wła-

⁴ Por. *Cahiers Falleur* (CFL) I, 74.

⁵ *Notes Quotidiennes* (NQT) VI/1893, s. 23v.

⁶ *Lettere circolari* (LCr), Bolonia 1854, s. 196.

sne pragnienie. Cud modlitwy objawia się właśnie tam, przy studni, przy której spotyka się pragnienie człowieka z uprzedzającym pragnieniem Boga. Świadomość, że Bóg pierwszy „pragnie, abyśmy go pragnęli”, słusznie rodzi w człowieku ufność i gotowość przyjęcia wody żywej⁷. Również o. Dehon w swoim życiu chciał odpowiadać na pragnienia Mistrza, odpowiedzi szukał w modlitewnym spotkaniu z Nim. Mówiąc o modlitwie, o. Dehon przypomina o jej konieczności, ale nie eksponuje przymusu. Tym, który posiada inicjatywę do wzbudzenia i kierowania życiem modlitwy jest Bóg. Trzeba Mu tylko pozwolić na rozpalenie ognia miłości. Otwarte Serce Zbawiciela oczekuje każdego człowieka, szczególnie dla sercanina winno ono być miejscem ucieczki wobec grożących niebezpieczeństw. Tu odnajdzie potrzebne rady i pociechy, których Serce Jezusa udziela na modlitwie⁸.

Spoglądając na życie Założyciela oraz jego wypowiedzi na temat życia duchowego, niewątpliwie na pierwszy plan wysuwa się pragnienie jednoczenia się Bogiem. Zatem jeśli dla Założyciela wymiar ten stanowił wartość nadrzędną, to również jego duchowi synowie winni w „duchowości zjednoczenia” z Sercem Jezusa upatrywać cechy dominującej swojego powołania. W Chrystusie otrzymał człowiek dar powołania. Przez Chrystusa dokonało się zbawienie i On jest jedynym pośrednikiem do Ojca i jedynym wynagrodzicielem począwszy od misterium wcielenia. To wszystko przynagla powołanego do wiernego naśladowania Tego, który od poczęcia był Kapłanem, przez swe Serce oddawał Ojcu wszelkie powinności i akty adoracji, miłości, wdzięczności, wynagrodzenia i modlitwy⁹.

⁷ Por. KKK 2560.

⁸ NQT II/1869, s. 8; II/1869, s. 4; I/1868, s. 53-54.

⁹ Por. *Le coeur sacerdotal de Jésus* (CSJ), *Oeuvres Spirituelles* (OSP), t. II, *Septième méditation. Préparation du sacerdoce de Jésus-Christ. La famille du Sauveur et son Enfance*.

Jeszcze wyraźniej istotę ducha modlitwy zakonnej, ujmowanej w aspekcie apostołskim, ukazał Założyciel w Konstytucjach z 1885 roku. W rozdziale poświęconym cnotom właściwym Księżom Serca Jezusowego zapisał: „Charakterem własnym życia wewnętrznego Księży Serca Jezusowego jest zjednoczenie z Boskim Sercem. Wraz z Nim i w Nim muszą kochać, działać, cierpieć oraz się poświęcać”¹⁰. Dalej zachęca, by w codzienności wzmacniali się życiem tego Serca, które jest przewodnikiem, światłem, schronieniem oraz odpowiedzią. Dopiero w tak rozumianym zjednoczeniu serc można wieść życie pełne miłości, wynagrodzenia i ofiary.

Od najwcześniejszych lat seminaryjnych o. Dehon przejawiał pragnienie naśladowania Chrystusa przez włączenie się w przeżywanie stanów, jakich On doświadczał. Jego program formacji do kapłaństwa był wówczas dość przejrzysty, oparty na praktykowaniu pokory, czystej miłości, zjednoczeniu z Jezusem i wiernym spełnianiu Jego woli¹¹. Wydaje się, że w koncepcji życia duchowego, konkretnie modlitwy, kluczową rzeczą dla Dehona jest doświadczenie miłości Boga. Chodzi o rodzaj wtajemniczenia, wręcz wejścia w uczucia i wrażliwość Syna, który stanie się dla powołanego ostateczną i jedyną opcją życiową. Podobną koncepcję kształtowania serca, zwłaszcza na etapie formacji początkowej, roztacza Amedeo Cencini. Drogę do kapłaństwa postrzega jako formację ucznia nie tylko naśladowającego Mistrza, ale wsłuchującego się i przyswajającego sobie uczucia i wrażliwość Syna Bożego, który z miłości odkupił człowieka¹². Dotknięcie Boga w życiu duchowym zakonnika wydaje się doświadczeniem niezbędnym. Przeżywanie w sobie stanów

¹⁰ *Constitutions de la Société des Prêtres du Sacré-Coeur de Jésus* z 1885 roku, rozdz. VIII, par. 2, nr 3, SD, wyd. fr., 2 (1972).

¹¹ Por. *Notes sur l'histoire de ma vie* (NHV) III, 48-49.

¹² Por. Amedeo Cencini, *Discernimento e accompagnamento: qualità e compiti dei formatori*, <http://www.clerus.va/content/clerus/it/incontri-ed-eventi121>, z dnia 20.01.2016.

i uczuć Jezusa prowadzi w konsekwencji do troski o podtrzymanie miłosnej relacji z Bogiem nie tylko na etapie formacji początkowej, ale przez całe dalsze życie osoby powołanej. Nadto doświadczenie takiej miłości prowadzi stopniowo powołanego do przyjęcia i uczynienia swoim wszystkiego, co wiąże się z powołaniem, zgromadzeniem i Kościołem. Ostatecznie, poprzez dobrze uformowaną relację z Chrystusem, osoba powołana jest w stanie pokonać swoje zranienia i słabości, stając się radosnym świadkiem Dobrej Nowiny w świecie, w którym żyje.

W ósmym rozdziale Konstytucji z 1885 roku zauważamy, że miłość Chrystusa jest pierwszą i najistotniejszą cnotą, którą członkowie Instytutu muszą praktykować, by w pełni zrealizować powołanie. Każde działanie powinno wypływać ze świadomości, że w sposób szczególny są konsekrowani Sercu Jezusa i Jemu winni służyć, żyjąc tak, by Ono w nich królowało¹³. W realizacji miłości w codziennym życiu pozostał o. Dehon konsekwentny do końca. Pragnął, by miłość nie tylko stała się duszą apostolatu jego Instytutu, lecz była natchnieniem dla życia wewnętrznego każdego zakonnika i każdej posługi, którą podejmuje w Kościele.

Perspektywa miłości, która winna determinować życie modlitwy i działalności apostolskiej Księży Najświętszego Serca Jezusa, znajduje odzwierciedlenie także w obecnych Konstytucjach. Zawarte tu wyrażenia podkreślają wartość Eucharystii w powołaniu sercańskim: „Sprawowanie pamiątki śmierci i zmartwychwstania Chrystusa jest dla nas uprzywilejowanym momentem naszej wiary i naszego powołania Księży Najświętszego Serca Jezusowego”¹⁴. W hierarchii praktyk modlitewnych o. Dehona, Msza Święta zajmuje centralne miejsce, oświetlając wszystkie akty pobożności i działania każdego dnia. W konferencji dla nowicjuszy podkreślał, że jest ona dla Zgromadzenia

¹³ Por. Const. z 1885 roku, rozdz. VIII, par. 1, nr 1.

¹⁴ *Reguła życia SCJ (RŻ)*, Kraków 1991, nr 80; Giuseppe Manzoni, *Wierni w łamaniu chleba*, DH, wyd. pol., R. V, 19(1981), s. 16.

czynnikiem charakteryzującym tożsamość i powinna być sprawowana z największym szacunkiem, tak by inni mogli zauważyć, że sprawują ją Oblaci Najświętszego Serca Jezusowego¹⁵. Przyrównanie Eucharystii do innej pobożnej praktyki wydawało mu się czymś niezrozumiałym. Kapłan jest tylko narzędziem i współpracownikiem Najwyższego Kapłana. Jak Boga nie można równać ze stworzeniem, tak Eucharystia nie może być zrównywana z żadną pobożną praktyką¹⁶.

Przedłużeniem ofiary eucharystycznej jest adoracja Najświętszego Sakramentu. Według o. Dehona ma ona wymiar głęboko kontemplacyjny i typowo apostołski. W odniesieniu do sercanów używa on chętnie określenia „powołanie adoracyjne”. Wskazywał, że adoracja jest niczym codzienna „audiencja królewska”, bez której działanie apostołskie nie spełni swego posłannictwa¹⁷. Jej ożywcze oddziaływanie apostołskie Dehon dostrzegał w możliwości wypraszania przebaczenia dla wiernych oddalających się od Kościoła i pogrążających się w grzechu oraz w pobudzaniu zakonników do większej gorliwości i miłości Chrystusa¹⁸. Adoracja eucharystyczna, jako miłosna, medytacyjna odnowa osoby adorującej, stanowi również krok w stronę wynagrodzenia i przemiany społecznej. Można ją postrzegać także w aspekcie budowania zgody i pojednania tam, gdzie zagościła niezgoda i grzech. Winna być systematyczna i trwać pół godziny, tylko w nadzwyczajnych wypadkach można ją skrócić do piętnastu minut. Ostatnim przekazem duchowego testamentu o. Dehona była troska o adorację eucharystyczną: „Moje ostatnie słowo będzie ponownym poleceniem wam publicznej adoracji wynagradzającej, adoracji w imieniu Kościoła, aby pocieszyć Pana

¹⁵ CFL III, 62-63.

¹⁶ Por. CFL III, 61.

¹⁷ Por. CFL I, 74; NQT VI/1893, s. 23v; LCr, s. 401.

¹⁸ Por. NQT XXV/1909.

Jezusa i przyspieszyć królestwo Bożego Serca w poszczególnych duszach i całych narodach”¹⁹.

Oprócz wymienionych ćwiczeń duchowych wskazuje o. Dehon na cały szereg praktyk modlitewnych, które powołanie apostoelskie czynią owocniejszym. W *Dyrektorium duchowym* przywołuje postawy ważne dla ducha modlitwy. Zakonnik, aby mógł pielęgnować i rozwijać życie duchowe, powinien przede wszystkim zachować milczenie i regularność. W codziennym planie dnia winien przeznaczyć pół godziny na poranne rozmyślanie, czas na czytanie duchowne, modlitwy ustne wspólnotowe i prywatne, na brewiarz, rachunek sumienia, sakrament pokuty i pojednania, godzinę świętą, praktykę pierwszego piątku miesiąca, a także praktykę odnowień miesięcznych i rekolekcji²⁰. Założyciel był przekonany o wartości praktyk modlitewnych w życiu kapłańskim, gdzie codziennie toczy się walka z demonem, światem i ciałem. W hierarchii ćwiczeń ascetycznych Założyciel stawia modlitwę w szeregu dzieł najdoskonalszych, obok ofiary z samego siebie²¹.

2. Asceza wpisana w działania apostoła

Założyciel Zgromadzenia Księży Najświętszego Serca Jezusowego od początku zdawał sobie sprawę z bogactwa i złożoności swego powołania, dlatego jego żywotność duchową i skuteczność apostoelską rozważał przede wszystkim na płaszczyźnie serca. Ostatecznie doszedł do przekonania, że apostołstwo ma wypływać z kontemplacji, zwłaszcza poprzez wierność adoracji wynagradzającej oraz odpowiednie usposobienie serca²². Działanie i skuteczność apostoelska – prócz zewnętrznej gorliwości

¹⁹ LCr, s. 421.

²⁰ *Dyrektorium duchowe SCJ*, Kraków 1998, s. 141-189.

²¹ Por. NQT I/1867, 38-39; Jerzy Bernaciak, *Miłość i wynagrodzenie*, Kraków 2004, s. 138.

²² Por. CFL I, 73-74.

ści zakonnika – winny być skutkiem wzrastającej doskonałości osobistej i praktykowania cnót, które przepełniały serce Zbawiciela. „Jeśli chcę otrzymać łaski Boże, oto droga: iść wytrwale za Jezusem, medytować wiernie Jego misteria, od początku do końca pozwolić przeniknąć się uczuciom Jego Serca i odtwarzać Jego cnoty”²³. Droga ta jest wciąż aktualnym programem życia dla osób powołanych. Drogą do skutecznej realizacji powołania kapłańskiego dzisiaj jest powrót do praktyk ascetycznych od zawsze stanowiących w Kościele źródło uświęcenia nie tylko samego kapłana, ale także powierzonego mu ludu. W skuteczności apostołskiej, zdaniem kard. Malleya, należy rozpocząć od wierności i praktykowania na serio rekolekcji kapłańskich i sakramentu pokuty i pojednania. Następnym krokiem jest konieczność odkrycia osobistej reguły życia, w której nie może zabraknąć miejsca na codzienną Eucharystię i modlitwę osobistą i kapłańską. W wymiarze dobrze pojętej ascezy osoby duchownej winna być widoczna troska o formację ciągłą oraz własne zdrowie²⁴.

W pojęciu o. Dehona realizacja powołania nie może się dokonać, jeśli zabraknie w nim ascezy. Skoro zakonnik ma przyswajać sobie uczucia Jezusa Chrystusa, winien to czynić według własnych zdolności i możliwości. Dlatego wszystko, co dotyczy sfery ciała i woli, wymaga właściwej formacji zwłaszcza w młodości. Papież Franciszek zachęca, aby na drodze rozwoju powołania zwrócić uwagę na płaszczyznę osobistego przyłgnięcia do Chrystusa-Pasterza. Rezygnacja z kontroli swojego serca może zaowocować utratą walorów troskliwego pasterza, a przyjęciem postawy najemnika, który w kapłaństwie dostrzega tylko samego siebie i swoje potrzeby. Zdaniem papieża przyczyn szorstko-

²³ *L'Année avec le Sacré-Cœur de Jésus (ASC), Oeuvres Spirituelles (OSP) III*, 25 février – Saint Mathias.

²⁴ Séan Patrick O'Malley, *Presi fra gli uomini per le cose di Dio. Gioie e fatiche nel ministero del prete diocesano*, <http://www.clerus.va/content/clerus/it/incontri-ed-eventi121>, z dnia 20.01.2016.

ści, a niekiedy terroryzmu w zachowaniach osób duchownych należy szukać w początkach powołania, kiedy nie wszystkie postawy i motywacje zostały właściwie odkryte i uświadomione²⁵.

Asceza w rozumieniu o. Dehona nie eksponuje zbyt mocno płaszczyzny radykalizmu zewnętrznego, lecz koncentruje się raczej na postawie serca i umiejętności przyjmowania wszystkiego w duchu uniżenia i poddania woli Bożej²⁶. Konkretnie wskazania, sugerujące wyższość ascezy wewnętrznej nad zewnętrzną, podał on w medytacji przeznaczanej na dzień Ofiarowania Dzieciątka Jezus. Maryja z Józefem przynieśli Dziecię do świątyni, aby je obrzezać. W tym kontekście o. Dehon podejmuje refleksję o pocieszeniu Serca Jezusa przez praktykę obrzezania duchowego. Powołując się na św. Bonawenturę, pisze o łzach Jezusa, którego należy pocieszyć przez obrzezanie ducha oparte na modlitwie, umartwieniu, pokucie i na darze łoż. Pyta w takim nastawieniu: „Jakie były do tej pory moje łzy? Być może moje oczy zostały suche, ponieważ brakowało mi serca. Może wylewałem próżne łzy w cierpieniu, ponieważ nie wiedziałem, jak to połączyć z nadprzyrodzonym duchem, albo w pobożności powierzchownej, emocjonalnej lub uczuciowej. Nasz Pan czeka na moje łzy żywe, łzy pokuty za moje grzechy, łzy pobożności, łzy współczucia, łzy wynagrodzenia Bożemu Sercu, widząc zniewagi, którymi Ono jest obrażane, łzy boleści poświęcone wyrzeczeniom przez wspaniałomyślność, przez podporządkowanie się woli Bożej”²⁷.

Umartwienie znajduje głębokie uzasadnienie także w relacji do duchowości wynagradzającej. Asceza ma tu na celu zdobywanie osobistej doskonałości. Prowadzi zakonnika do postawy

²⁵ Papież Franciszek, *Discorso del santo padre Francesco ai partecipanti al convegno promosso dalla congregazione per il clero, in occasione del 50° anniversario dei decreti conciliari Optatum Totius e Presbyterorum Ordinis*, <http://w2.vatican.va/content/francesco/it/>, z dnia 21.01.2016.

²⁶ Por. CFL I, 38; 73-74; 77-78; II, 68; IV, 22.

²⁷ ASC, OSP III, 2 janvier – *Circoncision*.

wewnętrznego jednoczenia się ze Zbawicielem, by w ten sposób doskonale włączył się w nurt wynagrodzenia. W praktykowaniu ascezy duży nacisk kładzie Założyciel na wysiłek czujnego zachowywania osiągniętej już łaski Bożej. Pomocne w tym, prócz osobistej dyscypliny, są ubóstwo duchowe i posłuszeństwo. „Czuwajmy, by stale zachować jedność z Bogiem, i praktykujemy ubóstwo ducha i posłuszeństwo, oddalając wszelką myśl i troskę nieużyteczną”²⁸. Dobrym ćwiczeniem posiadającym walory ascetyczne jest uczenie się postawy czujności, budzenie w sobie i podtrzymywanie świadomości obecności Boga, nie tylko podczas modlitwy, ale w każdym momencie życia i działalności apostołskiej²⁹.

3. Działanie apostołskie i misja pasterska w Kościele

Przypowieść o Dobrym Pasterzu była dla o. Dehona wielkim natchnieniem do działania duszpasterskiego w Kościele. Fundamentem i inspiracją dla jej wykonywania była miłość do Chrystusa i tych, których On ukochał. Papież Franciszek, posługując się tą samą przypowieścią, czyni w niej bezpośrednie odniesienie do posługi kapłana we współczesnym świecie. Zadaje pytanie: „Jeśli by dzisiaj Pan powrócił, to gdzie by mnie zastał?” i dopowiada, że serce duszpasterza winno zawsze być przy owczarni, a nie zajmować się tylko sobą³⁰.

Ojciec Dehon doskonale rozumiał, że powołanie kapłana, a tym bardziej zakonnika, nie osiągnie pełni, jeśli nie będzie żywo włączone w Kościół³¹. W refleksji na temat kapłaństwa z okresu rekolekcji w 1922 roku Dehon mocno zaakcentował związek kapłana z Kościołem, pisząc, że „rajem dla księdza jest

²⁸ NQT I/1868, s. 4; por. NQT I/1868, s. 128.

²⁹ NQT III/1886, s. 35; por. NQT III/1886, s. 3.

³⁰ Papież Franciszek, *Discorso del santo padre Francesco ai partecipanti...*, tamże.

³¹ Por. NQT XLIV/1922, s. 55.

Kościół wraz z Mszą Świętą, oficjum i świętymi czytaniem³². Szczere umiłowanie Kościoła w życiu o. Dehona zostało potwierdzone jego służbą Ludowi Bożemu, pogłębioną charyzmatem i duchowością założonego Zgromadzenia, których korzenie sięgają wprost źródła Kościoła – Najświętszego Serca Jezusowego³³. Kontemplując Chrystusa, dostrzegał Dehon nie tylko Osobę Wcielonego Słowa, lecz całą rzeczywistość zbawczą związaną z Jego misją. Szczególną teologiczną inspiracją stał się tekst o przebitym boku Jezusa na krzyżu (por. J 19,34). Opierając się na wypowiedziach ojców Kościoła, Założyciel rozumiał, że Kościół – córka i oblubienica Zbawiciela – wyłonił się z Jego Serca podczas męki na krzyżu. Otwarte Serce rodzące Kościół jest bramą do Bożego domu – miejsca ucieczki, szkoły życia duchowego, a także odpoczynku i słodczy raj, stanowiącego dar Jego miłości³⁴.

Wydaje się, że dopiero w kontekście tak dogłębnej i teologicznie uzasadnionej wizji Kościoła o. Dehon pragnął rozwijać swe powołanie, wyznaczając odpowiednie płaszczyzny działania apostolskiego. Jego wskazania dotyczące zakresu oddziaływania nowego Zgromadzenia były dobrze przemyślane, znajdując oparcie w realiach czasu, historii i polityki. Niewątpliwie cennym doświadczeniem, które pozwoliło Dehonowi dotknąć powszechności Kościoła, było uczestnictwo w I Soborze Watykańskim. Jako młody kapłan mógł, w roli stenografa, dostrzec tu moc i słabość Kościoła – w biskupach reprezentujących jego widzialne struktury lokalne i w realnych problemach wynikłych z pełnienia misji zbawczej – w zmieniających się warunkach polityczno-społecznych. Szczególną uwagę skupił na sytuacji ojczystego kraju, gdzie dostrzegał wewnętrzne podziały, lęk, ignorancję, niewdzięczność, obojętność i apatię księży

³² NQT XLIV/1922, s. 55.

³³ Por. Eugeniusz Ziemann, *Umiłowanie Kościoła przez o. Leona Dehona*, w: „Sympojum”, red. Artur Sanecki, 8(2004), nr 2(13), s. 109.

³⁴ Por. NQT XLIV/1922.

oraz osób konsekrowanych, jak też brak upodobania w modlitwie brewiarzowej, będącej modlitwą Kościoła³⁵.

Doświadczenie powszechności Kościoła oraz fakt znikomej funkcjonalności parafii w Saint Quentin, gdzie pracował jako wikariusz, doprowadziły go do przekonania, że jedyną formą przeciwdziałania biedzie materialnej i duchowej będzie podnoszenie świadomości ludu przez różnorakie inicjatywy i dzieła apostołskie. W jednej z medytacji na temat apostołskiego oddziaływania księdza zachęcał swoich zakonników do ofiarnego poświęcenia się ludowi Bożemu. Pamięć o kapłanie przetrwać może tylko w dziełach, które po nim pozostaną. Jak wielkim dziełem Jezusa był Kościół założony na wierze i autorytecie apostołów, tak dla kapłana istotną misją są dzieła, które powoła do istnienia. Na uwagę zasługują założone przez niego: oratorium, bractwo, stowarzyszenie, patronat, kółko studiów. Gdy kapłan umrze, jego dzieła i związane z nimi dobro trwają³⁶.

Misją kapłana pracującego w parafii, prócz zwyczajnej posługi sakramentalnej, winna być troska o powołania kapłańskie i zakonne. Jeśli nawet kapłan nie udziela sakramentu święceń, jak to czyni biskup, to jednak jego misja na drodze towarzyszenia powołanemu jest zasadnicza. Polega ona na rozpoznaniu powołania, formowaniu kandydata do pobożności i modlitwy oraz towarzyszeniu powołanemu tak, aby mógł usłyszeć głos Boga i dać pozytywną odpowiedź. Wzorem dla kapłanów troszczących się o powołanych może być biblijny Heli, który znając głos Boga, umiał pokierować życiem Samuela. Dehon przestrzega też kapłanów przed karą, którą poniosą za zaniedbania względem powołań dziewcząt pragnących żyć w klasztorze³⁷.

³⁵ Por. NHV III, 123-124.

³⁶ Por. *Oeuvres Sociales* (OSC) I, *Les articles de 1889 à 1922, L'action sociale du clergé* (juillet 1901).

³⁷ Por. tamże.

Doświadczenia pracy kapłańskiej z parafii Saint Quentin oraz odkrywanie aktualnych potrzeb Kościoła pozwoliły o. Dehnowi być w działalności apostolskiej wrażliwym i skutecznym wszędzie tam, gdzie zachodziła konieczność zaangażowania kapłańskiego. Podobnie przedstawia to obecna Reguła życia. Nie precyzuje ona dokładnie określonego celu apostolskiego, pozostając tym samym otwartą na współczesne wymagania Kościoła³⁸. Gdyby jednak pokusić się o streszczenie aspiracji i inicjatyw apostolskich o. Dehona podejmowanych w Kościele, można by wyróżnić kilka ważnych zaangażowań. W początkowej fazie tworzenia Zgromadzenia wybrzmiała mocno troska o rozwój kulturalny, duszpasterski i społeczny kleru. Poświęcając się pracy duszpasterskiej, znaczną część dnia o. Dehon poświęcał pracy z dziećmi i młodzieżą. Inspirowany późniejszym natchnieniem, skierował cały swój zapał duszpasterski i naukowy na działalność społeczno-religijną obejmującą szczególnie robotników i osoby pokrzywdzone oraz na działalność misyjną. Zwornikiem łączącym aspekt duchowy powołania z działaniem duszpasterskim miała być adoracja, zaliczana często przez Założyciela do wymiaru apostolskiego³⁹.

W posłudze bliźnim oblaci powinni wybierać takie dzieła, które najbardziej łączą się z życiem wewnętrznym. Prócz tego winni spełniać wszelkie posługi właściwe kapłanowi, tzn. głosić kazania, nauczać katechizmu, być kierownikami duchowymi. W przekonaniu Dehona ten zwyczajny tryb duszpasterstwa wymagał jednak gruntownej reformy, gdyż nie uwzględniał dostatecznie kwestii robotniczej i nie podejmował posług na rzecz ubogich i pokrzywdzonych przez niesprawiedliwe systemy spo-

³⁸ Por. *Reguła Życia SCJ* (RŻ), nr 43; André Perroux, *Considerazioni sulla nostra vita apostolica secondo la Regola di vita*, DH, wyd. wł., R. III, 10-11(1974), s. 67.

³⁹ Por. Giuseppe Girardi, *Przyczynek do badań i aktualizacji naszej „misji”*, DH, wyd. pol., R. VI, 23(1982), s. 27-29; André Perroux, *Praktyka duszpasterstwa w świetle działalności sercańskiej*, SD, wyd. pol., 1(1988), s. 7.

leczne. Działanie duszpasterskie winno być ukierunkowane na podnoszenie samoświadomości pokrzywdzonych oraz ich zaufania do samych siebie, co czyniłoby ich zdolnymi do bliższego kontaktu ze społecznością chrześcijańską. Drogą do pozyskania robotników i tych, którzy zagubili się w życiu, winno być propagowanie kultu Serca Jezusowego. Uświadomienie prawdy o bezwarunkowej miłości Chrystusa do każdego, szczególnie cierpiącego i pokrzywdzonego, może stać się drogą do odnowy społecznej. Nadto, w kontekście tym można rozpatrywać także aspekt wynagrodzenia na płaszczyźnie apostołstwa. Wynagrodzenie w charyzmacie Dehona realizuje się nie tylko poprzez Eucharystię, adorację Najświętszego Sakramentu i Komunię wynagradzającą, lecz także poprzez kreowanie sprawiedliwości społecznej oraz przywracanie praw i godności tym, którzy są poniżeni, opuszczeni i wykorzystani⁴⁰.

W późniejszym etapie życia o. Dehona – jako przejaw umiłowania Kościoła powszechnego – zrodziła się idea specyficznego dzieła wyrażonego w pracy misyjnej. Perspektywa misyjna zawsze mocno tkwiła w duszy o. Dehona. Od młodzieńczych lat rozczytywał się w „Rocznikach Propagandy Wiary”, śledząc to, co odnosiło się do wiary i misji. Doświadczając wezwania Bożego, zapłonął gorliwością o zbawienie dusz. Pragnienie gorliwego głoszenia Ewangelii wyraził w ostatnim zeszycie *Notes Quotidiennes*, pisanym w 1925 roku, a więc krótko przed śmiercią: „Ideą moją życia, życzeniem formowanym ze łzami w mojej młodości, jest zostać misjonarzem i męczennikiem. Wydaje mi się, że życzenie to się spełniło. Jestem misjonarzem przez stu lub więcej misjonarzy, jakich mam we wszystkich czę-

⁴⁰ Por. NQT XI/1895, s. 25v; CSJ, OSP, t. II, Vingt-sixième méditation. *Le cœur sacerdotal de Jésus et les devoirs de la vie sociale et de l'action populaire*; Henry Allard, *Analiza pojęcia misji*, DH, wyd. pol., R. XIII, 67(1989)1, s. 38; W. J. M. Van Paassen, *Il carisma dehoniano e la nostra attività pastorale*, cz. II, DH, wyd. wł., R. XVI, 71(1987)1, s. 5-8.

ściach świata”⁴¹. Daru męczeństwa upatrywał w swym długim życiu naznaczonym cierpieniem i licznymi, niekiedy heroicznymi próbami.

Ojciec Dehon zdawał sobie sprawę, że nie może wyjechać na misję, ponieważ nie może pozostawić młodego i nie w pełni ukształtowanego dzieła. Pozostając w Europie, bardzo gorliwie troszczył się o właściwy rozwój ducha Zgromadzenia u swoich misjonarzy. Przywiązywał wielką wagę do apostołstwa misyjnego, zwłaszcza prowadzonego w szczególnie trudnych warunkach. Wyrażał przekonanie, że taki rodzaj pracy odpowiada doskonale charakterowi powołania ofiarniczego, w którym uczestniczy każdy wezwany do Zgromadzenia Księży Najświętszego Serca Jezusowego. W jednym z listów okólnych pisał, że celem Zgromadzenia jest oddanie Sercu Jezusa „naszych serc, ofiarowanych w pracy i ofierze każdego dnia i w takich formach posługi, które wymagają większej ofiary i zaparcia, jak opieka nad robotnikami, troska o biednych i dalekie misje”⁴². Głównym celem, ku któremu zmierza cała działalność misyjna, jest świadczenie o wielkiej miłości Jezusa i rozszerzanie Jego królestwa w świecie. W licznych listach kierowanych do misjonarzy wskazywał na ducha ofiary, który sprawia, że zaangażowanie misyjne doskonale wpisuje się w realizację powołania sercańskiego. Być misjonarzem – według o. Dehona – to nieustannie dbać o życie duchowe, trwać w zjednoczeniu z Jezusem, uświęcać się pośród trudów oraz pracować nad rozszerzaniem królestwa Serca Jezusowego⁴³.

Pozostając przy tej tematyce, nie można pominąć działalności rekolekcyjno-misyjnej jako charakterystycznej dla księży sercanów. Jej zasadniczym elementem jest przepowiadanie o Najświętszym Sercu Jezusa i prowadzenie ludu do odkrywania pośród siebie miłości Bożej. Głoszenie prawdy o miłości

⁴¹ NQT XLV/1925, s. 1-2.

⁴² LCr, s. 326.

⁴³ Por. Archiwum Dehoniańskie w Rzymie (AD), B 38/6; inv. 668.01, s. 8-9.

Boga jest powinnością każdego kapłana i powinno być przekazywane w odpowiedniej formie, by każdy mógł je zrozumieć. Głoszenie nauk rekolekcyjno-misyjnych sięga czasów o. Dehona. Już w początkach istnienia Zgromadzenia (1886 rok) biskup Thibaudier zaproponował podjęcie posługi rekolekcyjnej na terenie diecezji Soissons, a o. Dehon zaaprobował ją jako własną formę apostołatu. Pracę tę podjęło wówczas ośmiu misjonarzy sercańskich, którzy głosząc rekolekcje w całej diecezji, zyskali powszechne uznanie wiernych i duszpasterzy⁴⁴.

Aktualne Konstytucje zaadaptowane do norm II Soboru Watykańskiego, pozostają wierne dziedzictwu Założyciela. W numerach 30-31 wyraźnie określają ukierunkowanie apostołskie Zgromadzenia Księża Najświętszego Serca Jezusowego w świecie współczesnym⁴⁵. Zaangażowanie apostołskie, inspirowane przykładem i wskazaniem samego Założyciela, będzie zawsze charakterystycznym rysem powołania sercańskiego. Specyfika posługi duszpasterskiej w oparciu o charyzmat o. Dehona zawsze oscylowała wokół takich wyzwań, jak: adoracja eucharystyczna

⁴⁴ Por. Wiesław Pietrzak, *Formy przepowiadania o Sercu Jezusa, uwagi homiletyczno-praktyczne*, w: *Misterium Serca Jezusa*, red. J. Wełna, Kraków 2007, s. 25-27; Marek Romańczyk, *Działalność rekolekcyjno-misyjna Prowincji Polskiej Księża Sercanów realizacją charyzmatu służby Bożego o. Leona Jana Dehona*, w: „Symposium”, red. Zbigniew Morawiec, 8(2004), nr 1(12), s. 213-214; Leszek Poleszak, *Serce Zbawiciela. Kult Najświętszego Serca Jezusowego w Zgromadzeniu Księża Najświętszego Serca Jezusowego (1878-2009)*, Kraków 2010, s. 319-320.

⁴⁵ Chociaż Zgromadzenie nie zostało założone dla określonego dzieła, otrzymało od Założyciela pewne ukierunkowania apostołskie, charakteryzujące jego misję w Kościele. Według o. Dehona do wspomnianej misji w duchu oblacji i miłości należy adoracja eucharystyczna, jako prawdziwa służba dla Kościoła, oraz „posługa dla maluczkich i pokornych, robotników i biednych, aby głosić im niezgłębione bogactwa Chrystusa. Uwzględniając tę posługę, o. Dehon położył ogromny nacisk na formację kapłanów i zakonników. Działalność misyjna jest dla niego uprzywilejowaną formą służby apostołskiej” – RŻ, nr 30-31.

styczna, posługa ubogim i pokornym, zaangażowanie na rzecz sprawiedliwości społecznej, formacja kleru oraz apostołstwo misyjne⁴⁶.

4. Świętość osobista drogą do uświęcania ludu Bożego

Planowo i konsekwentnie realizowane powołanie sercańskie, biorąc początek z modlitwy i kontemplacji, wyznacza nie tylko styl działań apostołskich, lecz także sposób dążenia do świętości tych, którzy weszli w charyzmat o. Dehona. Świętość apostoła Serca Jezusowego polega na „doskonałości miłości”, wiodącej ku „pełni życia chrześcijańskiego”⁴⁷. Drogą do tej pełni – w ujęciu o. Dehona – jest osadzenie wszystkich zaangażowań w „duchu miłości i wynagrodzenia”, przez zjednoczenie z Chrystusem w Jego miłości i Jego ofierze złożonej Ojcu za ludzi⁴⁸. Zatem realizacja świętości kapłańskiej dokonuje się przez wykonywanie zwyczajnych obowiązków codziennego życia, ale w połączeniu z intencją ofiarowania konkretnego czynu woli Boga. Wejście na drogę świętości, opartej na kulcie Serca Jezusowego, oznacza przyjęcie wszystkich niezbędnych kryteriów tego kultu. Analizując życie o. Dehona – w aspekcie jego osobistej świętości – można dojść do przekonania, że w szeregu istotnych komponentów na szczególne podkreślenie zasługuje cnota miłości oraz duch ofiary⁴⁹.

Znamiennym momentem obrania drogi świętości przez naśladowanie Chrystusa w Jego oblacji był dla o. Dehona dzień pierwszej profesji zakonnej. W dniu 26 czerwca 1878 roku, składając śluby zakonne, dodał ślub oparty na całkowitej ofierze z własnego życia i woli pełnienia wyłącznie woli Bożej. W praktyce

⁴⁶ Por. Giuseppe Manzoni, *Prezentacja*, „Dehoniana” (DH), wyd. pol., R. XII, 60(1983), s. 159.

⁴⁷ Por. *Lumen gentium*, nr 40.

⁴⁸ *Dyrektorium duchowe SCJ*, s. 123-124.

⁴⁹ Por. NQT IV/1888, s. 30v-31r.

ten ślub żertwy określał konkretny styl życia i działania apostołskiego ukierunkowanego na świętość osobistą oraz uświęcenie powierzonego sobie ludu dla większej chwały Bożej⁵⁰. Ojciec Dehon ofiarował się jako ofiara miłości. W postawie tej gotów był przyjmować wszystko, co Bóg na niego zsyłał. Nie szukał trudnych doświadczeń, ale chętnie przyjmował krzyże, które Opatrzność Boża stawiała na jego drodze. Postawa ta doskonale wpisywała się w przeżywanie obłacyjnego sposobu życia, naznaczonego uległością wobec woli Boga (abandon), a w codzienności wyrażanego słowem fiat powtarzanym wielokrotnie.

Duch uniżenia i dziecięcego powierzenia się Bogu czynił go zdolnym do przeżywania wielokrotnie trudności w postawie heroicznej pokory. Przyjęcie każdej małej rzeczy jako wielkiego daru Boga, umiejętność wsłuchania się w najcichszy głos pokrzywdzonych, serdeczność, pokora i dobroć w relacjach z innymi budziły jednak w wielu sercach podziw i uznanie⁵¹. Proste i sumienne wykonywanie swoich obowiązków staje się dla niego drogą do uświęcenia siebie i dobrym przykładem dla innych. Zdawał sobie sprawę, że sama działalność nie decyduje o owocności apostołatu. Podkreślał mocno potrzebę uświęcenia i nabywania właściwej dyspozycji moralnej, trojako uwarunkowanej: wolnością od grzechu ciężkiego, brakiem przywiązania oraz czystą intencją⁵². To przekonanie wyrażał nie tylko w oficjalnych dokumentach Zgromadzenia, jak Dyrektorium duchowe, lecz także w zwyczajnych listach pisanych do misjonarzy, którzy w różnych częściach świata podejmowali działalność ewangelizacyjną. W jednym z listów kierowanych do współbraci pracujących w Brazylii, prócz słów dumy i otuchy, zawarł zachęty do modlitwy i świętości: „Przed wszystkim drodzy misjona-

⁵⁰ Por. *Constitutions O.C.J. Chapitre premier* (Const.), SD, wyd. fr., 10(1979).

⁵¹ Por. NQT XLV/1925, s. 1-3.

⁵² Por. Eugeniusz Ziemann, *Być kapłanem Serca Jezusowego*, Kraków 2006, s. 238.

rze, przypomnijcie sobie, że pierwszym warunkiem sukcesów na misjach jest świętość. Pierwsi apostołowie Brazylii byli świętymi. Oni zaszczyli tam wiarę, której wy ciągle znajdujecie tak żywotne początki. Idźcie do nich z żarliwym pragnieniem świętego życia”⁵³.

Wychodząc od koncepcji kapłana, naśladowującego Dobrego Pasterza, strzegącego z troską powierzonej mu owczarni szybko dochodzi do przekonania, że samo działanie niepoparte osobistą wiarą i świętością, stanie się pustym administrowaniem, może skutecznym, ale z pewnością działaniem bezowocnym. Świętość jest konieczna w spełnianiu kapłańskiego urzędu i wykonywaniu posług duszpasterskich. „Aby godnie piastować ten urząd, kapłan musi odznaczać się żywą i wielką czystością sumienia. Te dyspozycje rodzą u niego szacunek, gorliwość i miłość. Kiedy czynności kapłańskie, tak święte ze swej istoty, są spełniane z takim usposobieniem, wtedy Boży wpływ przenika jego serce i wkrótce obejmuje całe jego życie”⁵⁴. Wydaje się, że Założyciel głęboko nosił w sercu troskę o formację kapłanów, ponieważ pojął, że kapłaństwo jest podstawowym elementem misji Kościoła wobec świata. W jego przekonaniu kapłan powinien być człowiekiem modlitwy i ofiary, w pełni zaangażowanym w dzieła Kościoła. Cała jego działalność duszpasterska i społeczna ma zakorzenienie w Najświętszym Sercu Jezusowym, gdyż jest to najkrótsza droga do świętości⁵⁵.

Z analizy pism Założyciela wyłania się przekonanie, że fundamentem świętości kapłańskiej jest dar kapłaństwa Chrystusowego oraz praktyka zwyczajnych cnót i postaw należących do kultury osobistej człowieka. Nabywanie takich cech, jak serdeczność, wielkoduszność, wytrwałość, uprzejmość i delikat-

⁵³ AD, B 38/6; inv. 668.01, s. 9.

⁵⁴ *Dyrektorium duchowe*, dz. cyt., s. 22.

⁵⁵ Por. Poleszak, *Serce Zbawiciela*, dz. cyt., s. 310; Y. Ledure, *Ku nowemu typowi kapłana. Ojciec Leon Dehon 1843-1925*, wyd. pol., R. XVIII, 1(1988), s. 74.

ność, prowadzi do osobistego uświęcenia, pozwala też zdobywać innych dla Chrystusa. Kapłaństwo jest łaską niczym niezasłużoną. Z wielkiej godności, jaką otrzymuje kapłan w dniu święceń, winno wyrastać jego pragnienie osobistej doskonałości. Podczas rekolekcji ignacjańskich odprawionych 17 X-16 XI 1893 roku w Braisne, rozważając zagadnienie godności i świętości kapłana, Założyciel zauważa, że wynika ona z następujących przesłanek: wyboru dokonanego uprzednio przez Chrystusa, wypełnienia powołania brata, przyjaciela i ministra Jezusa, wyposażenia w moc sakramentalną oraz bycia Jego reprezentantem na ziemi. Kapłan, niosąc w sobie tak wielkie dary, musi na nie odpowiedzieć świętością życia. Świętość ta polega na tym, że kapłan winien być oddzielony od świata, gardzić zaszczytami i przyjemnościami, a być zjednoczony z Chrystusem oraz pragnąć zbawienia dusz jemu powierzonych⁵⁶.

Podsumowując zagadnienie modlitwy i działania w charyzmacie o. Dehona, należy zauważyć, że jeden i drugi wymiar należą do integralnej wizji duchowości sercańskiej. Wymiar apostołski powołania sercańskiego, chociaż w myśli i pismach Założyciela nie został rozbudowany tak szeroko jak wymiar kontemplacyjny, stanowi jednak ważne jego dopełnienie. Papież Jan Paweł II w przemówieniu do uczestników Kapituły Generalnej Zgromadzenia Księży Sercanów w Rzymie w 1985 roku wskazał na kierunek apostołstwa sercanów w czasach obecnych: „W duchowości o. Dehona podstawą i ośrodkiem waszego Instytutu jest kult i nabożeństwo do Serca Jezusowego. To winno nadawać kierunek tak refleksji teologicznej, formacji ascetycznej, jak również działalności duszpasterskiej i misyjnej”⁵⁷.

⁵⁶ Por. *Retraite de Braisne* (RBR)/1893, *Deuxième méditation, Vocation spéciale. Le sacerdoce*, s. 40-42; *Troisième méditation, La sainteté sacerdotale*, s. 139-140.

⁵⁷ Jan Paweł II, *W pełni wierni Urzędowi Nauczycielskiemu i Stolicy Apostolskiej*. Przemówienie do uczestników Kapituły Generalnej Zgromadzenia Księży Najświętszego Serca Jezusowego (Dehonianów), w: *Serce Jezusa*

W zamyśle o. Dehona apostołstwo jest komplementarną częścią jego misji opartej na ideale miłości i wynagrodzenia. Płodność apostolska powinna znajdować inspirację w dobrze przeżywanej miłości oblacyjnej, kształtującej postawy ofiarności i wynagrodzenia na płaszczyźnie apostolskiej. Chodzi o to, aby żyjący powołaniem sercańskim zakonnik potrafił intuicyjnie dojść do przekonania, że Msza Święta, adoracja, umartwienie, doskonałość w dążeniu do świętości oraz szeroko rozumiane duszpasterstwo stanowią centrum powołania realizowanego w duchu „miłości i wynagrodzenia”⁵⁸.

w dokumentach Kościoła. Dokumenty Magisterium Kościoła o Najświętszym Sercu Jezusa od Klemensa XII do Benedykta XVI, red. Leszek Poleśzak, Kraków 2006, s. 283-284.

⁵⁸ Por. Giuseppe Manzoni, *Formazione dehoniana*, DH, wyd. wł., 3(1972), s. 19.